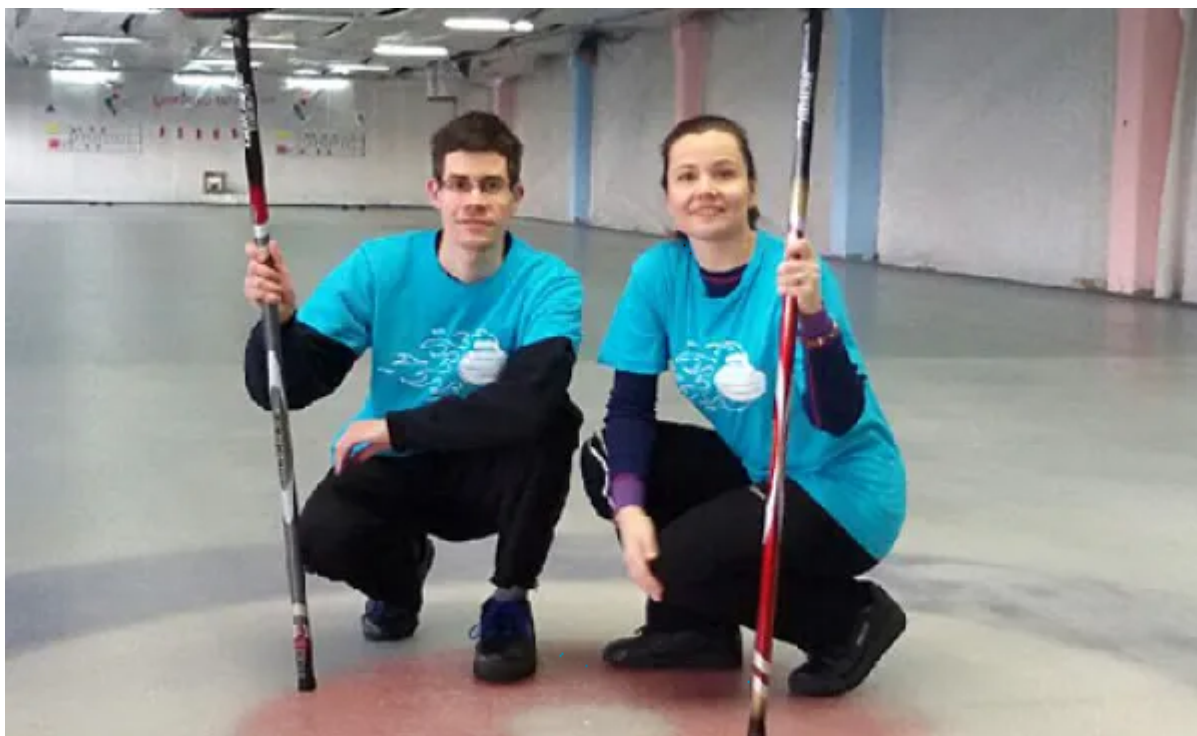




Zawodnicy Toruńskiego Klubu Curlingowego po raz drugi na przestrzeni tygodnia potwierdzili swoją przynależność do krajowej czołówki.

Przypomnijmy, że w ostatni weekend lutego zakończyły się rozgrywki Polskiej Ligi Curlingu, w których drużyna Toruń Curling Team uplasowała się na czwartym miejscu. Z kolei w pierwszy weekend marca w Warszawie odbyły się Mistrzostwa Polski Par Mieszanych. W tej imprezie torunianie również zaprezentowali się z dobrej strony.

W mistrzostwach zagrały dwa duety, reprezentujące barwy naszego klubu. Aldona Sztyma i Paweł Piotrowicz oraz Marta Kubak i Sebastian Lichy. Obie pary trafiły do jednej grupy eliminacyjnej. Lepiej w tej fazie zawodów spisał się pierwszy z nich, która w bezpośrednim meczu derbowym pokonała drugą. Ostatecznie w grupie Sztyma i Piotrowicz odnieśli trzy zwycięstwa, zaś Kubak i Lichy dwa. Obie pary uzyskały awans do ćwierćfinałów.

Na tym etapie rozgrywek udział w mistrzostwach zakończyli Sztyma i Piotrowicz, którzy przegrali ze śląskim duetem Marta Pluta i Damian Herman 3:13. Ostatecznie

zostali sklasyfikowani na szóstej pozycji.

*- Jesteśmy zadowoleni z naszego występu - **mówi Paweł Piotrowicz.** - Wygraliśmy trzy z czterech meczów w fazie grupowej i awansowaliśmy do ćwierćfinału. Tam trafiliśmy na parę z Gliwic, srebrnych medalistów sprzed roku, i nasi rywale okazali się lepsi. W porównaniu z ubiegłorocznym startem widzimy wyraźny postęp jeśli chodzi o poziom naszych umiejętności. Zdobyliśmy też cenne doświadczenie turniejowe, które będzie procentować w kolejnych zawodach.*

Tymczasem drugi z toruńskich duetów postarał się w ćwierćfinale o miłą niespodziankę, wygrywając z niepokonaną do tej pory parą Adela Walczak - Kacper Knabloch 6:4. Dzięki temu awansował do strefy medalowej. W półfinale przegrał jednak z gliwiczankami Joanną Waryszak i Andrzej Augustyniakiem 4:7, zaś w meczu o trzecie miejsce uległ duetowi Pluta/Herman 3:9.

*- Fazę grupową rozpoczęliśmy od wyrównanego meczu z późniejszymi triumfatorami mistrzostw, Anetą Lipińską i Michałem Janowskim - **relacjonuje Sebastian Lichy.** - O wyniku zdecydował piąty end, przegrany za pięć punktów. Kolejne dwa spotkania zakończyły się już naszym zwycięstwem, a ostatni mecz fazy grupowej zagraliśmy przeciwko Aldonie i Pawłowi. Po wyrównanej walce przegraliśmy dwoma punktami. Do ćwierćfinałowego meczu podeszliśmy bardzo skoncentrowani i znakomicie go rozpoczęliśmy. Po dwóch endach prowadziliśmy 3:0. W kolejnych mecz był bardziej wyrównany, ale nie pozwoliliśmy rywalom wydrzeć awansu do strefy medalowej. W półfinale, przy stanie 1:4, mieliśmy dużą szansę na doprowadzenie do remisu, ale przeciwnicy swoim ostatnim zagranieniem wybili dwa z trzech naszych najlepszych kamieni. Ostatecznie przegraliśmy trzema punktami.*

Mecz o 3. miejsce był dość jednostronny i od początku nie układał się po myśli torunian.

*- Szkoda tych dwóch ostatnich spotkań, bo mieliśmy szanse na medal mistrzostw Polski, ale i tak 4. miejsce to nasz największy sukces - **dodaje Lichy.***

[>>> Tabela z wynikami końcowymi mistrzostw \(na stronie Polskiego Związku Curlingu\)](#)

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)

- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)